

Trump potwierdza zamiar masowych deportacji

9 grudnia 2024

Prezydent-elekt Donald Trump powiedział w najnowszym wywiadzie, że będzie działał na rzecz zniesienia obowiązku przyznawania obywatelstwa osobom z urodzenia tzw. prawa ziemi i zasugerował, że może deportować rodziny o mieszanym statusie imigracyjnym. Podczas wywiadu poruszono również kwestię zakończenia wojny na Ukrainie.

Propozycja Trumpa dotycząca masowych deportacji stanowiła ważny element jego kampanii prezydenckiej w 2024 r. W zeszłym miesiącu prezydent-elekt zapowiedział, że w związku z tą sprawą ogłosi stan wyjątkowy. „Nie chcę rozbijać rodzin, więc jedynym sposobem, żeby tego nie robić, jest utrzymanie ich razem i konieczność odesłania wszystkich z powrotem” – powiedział Trump w wywiadzie dla Kristen Welker w programie „Meet the Press” stacji NBC, wyemitowanym 8 grudnia.

Zapytany przez Welkera, co to może oznaczać dla dzieci, które przebywają w Stanach Zjednoczonych legalnie, mimo że ich rodzice przebywają w kraju nielegalnie, Trump odpowiedział: „Cóż, jeśli chcą zostać ze swoimi rodzicami, musimy mieć zasady i regulacje”. „Myślę, że musimy to zrobić” – powiedział Trump, odnosząc się do masowych deportacji. „To bardzo trudna rzecz do zrobienia. To jest – ale trzeba mieć... zasady, regulacje, prawa. Przybyli nielegalnie. Wiecie, ludzie, którzy byli traktowani bardzo niesprawiedliwie, to ludzie, którzy stali w kolejce przez 10 lat, żeby przyjechać do kraju legalnie”.

Trump powiedział również, że będzie dążył do uchylecia obywatelstwa z urodzenia, co oznacza, że ☐obywatelstwo USA można uzyskać poprzez urodzenie się w kraju, za pośrednictwem aktu wykonawczego. American Civil Liberties Union (ACLU)

zasygnalizowała, że nie będzie wszczynać prawne wyzwania wobec każdego rozporządzenia wykonawczego dotyczącego obywatelstwa z urodzenia. Następnie Trump dodał, że osoby, które popełniły przestępstwa, będą traktowane priorytetowo w kwestii deportacji, powtarzając tym samym swoje wcześniejsze wypowiedzi na temat nielegalnej imigracji. „Musimy wyrzucić przestępców z naszego kraju” – powiedział Trump. „Ale zaczynamy od przestępców... a potem zaczynamy od innych i zobaczymy, jak to pójdzie”.

Welker zapytał również Trumpa o politykę z jego pierwszej kadencji, w ramach której rodziny mogłyby być rozdzielane na granicy, aby odstraszyć potencjalnych nielegalnych imigrantów od przybywania na granicę. „Nie musimy rozdzielać rodzin” – odpowiedział. „Wyślemy całą rodzinę, bardzo humanitarnie, z powrotem do kraju, z którego przybyli”. „To zależy od rodziny” – powiedział Trump, dodając później, że „jeśli przyjadą tu nielegalnie, ale ich rodzina jest tu legalnie, to rodzina ma wybór. Osoba, która przyjechała nielegalnie, może wyjechać, albo wszyscy mogą wyjechać razem”.

Donald Trump wezwał prezydenta Rosji Władimira Putina do podjęcia działań mających na celu osiągnięcie natychmiastowego zawieszenia broni z Ukrainą, określając to jako część jego aktywnych wysiłków jako prezydenta-elekta, mających na celu zakończenie wojny, mimo że do objęcia urzędu pozostało kilka tygodni. „Zełenski i Ukraina chcieliby zawrzeć umowę i powstrzymać to szaleństwo” – napisał Trump w mediach społecznościowych, odnosząc się do prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Trump powiedział także w wywiadzie telewizyjnym wyemitowanym w niedzielę, że jest otwarty na ograniczenie pomocy wojskowej dla Ukrainy i wycofanie Stanów Zjednoczonych z NATO.

Zapytany w programie „Meet the Press” stacji NBC, czy aktywnie działa na rzecz zakończenia trwającej prawie trzy lata wojny na Ukrainie, Trump odpowiedział: „Tak”. Odmówił odpowiedzi, czy rozmawiał z Putinem od czasu wygrania wyborów w

listopadzie. „Nie chcę nic o tym mówić, ponieważ nie chcę robić niczego, co mogłoby utrudnić negocjacje” – powiedział Trump.

Wezwanie Trumpa do natychmiastowego zawieszenia broni wykraczało poza stanowiska polityki publicznej administracji Bidena i Ukrainy i wywołało ostrożną odpowiedź Zełenskiego. „Należy natychmiast ogłosić zawieszenie broni i rozpocząć negocjacje” – napisał Trump na swojej platformie społecznościowej „Truth Social”. „Dobrze znam Władimira. To jego czas, by działać” – dodał Trump.

Zełenski opisał swoje sobotnie rozmowy z Trumpem, zorganizowane przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona, jako „konstruktywne”, ale nie podał żadnych dalszych szczegółów. W niedzielnym wpisie na „Telegramie” Zełenski ostrzegł, że Ukraina potrzebuje „sprawiedliwego i silnego pokoju, którego Rosjanie nie zniszczą w ciągu kilku lat”. „Kiedy mówimy o skutecznym pokoju z Rosją, musimy przede wszystkim mówić o skutecznych gwarancjach pokoju. Ukraińcy pragną pokoju bardziej niż ktokolwiek inny. Rosja sprowadziła wojnę na naszą ziemię” – powiedział Zełenski.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powtórzył długoletnie przesłanie Moskwy, że jest otwarta na rozmowy z Ukrainą. Nawiązał do dekretu Zełenskiego z października 2022 r., który uznał rozmowy za „niemożliwe”, dopóki Putin jest przywódcą Rosji. Przez większą część wojny oficjalne stanowisko Kijowa polegało na domaganiu się całkowitego wycofania wojsk rosyjskich z uznanego przez społeczność międzynarodową terytorium Ukrainy, w tym z Krymu.

W wywiadzie wyemitowanym w niedzielę Trump ponowił swoje ostrzeżenie skierowane do sojuszników z NATO, że nie uważa dalszego udziału USA w zachodnim sojuszu wojskowym za coś pewnego. Trump od dawna twierdzi, że rządy krajów europejskich i Kanada korzystają z wydatków wojskowych USA i NATO, a rządy państw członkowskich twierdzą, że większość krajów w bloku

realizuje obecnie dobrowolne cele wydatkowe.

Zapytany w wywiadzie „Meet the Press” nagrany w piątek, czy rozważyłby wycofanie się z NATO, Trump powiedział: „Jeśli płacą swoje rachunki i uważam, że traktują nas uczciwie, to odpowiedź brzmi: zdecydowanie zostałbym w NATO”. Ale jeśli nie, zapytano go, to czy rozważyłby wycofanie USA z sojuszu. Odpowiedział: „Absolutnie. Tak, absolutnie”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net